

Wyczekiwane inwestycje – prace budowlane w toku

**Na remontowanych drogach wojewódzkich: 647 – odcinek ze Stawisk do Kolna oraz 668 - z Łomży do Osowca trwają prace budowlane. Zaawansowanie robót i ich przebieg sprawdził w piątek (23 sierpnia br.) Marek Olbryś, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego w towarzystwie posła Kazimierza Gwiazdowskiego.**

Do wizyty na fragmencie drogi 647 prowadzącej ze Stawisk do Kolna i dalej na Kurpie wicemarszałka Marka Olbrysia i posła Kazimierza Gwiazdowskiego zaprosiła burmistrz Stawisk Agnieszka Rutkowska.

- Odcinek tej drogi, czyli Stawiski - Kolno jest dla nas najważniejszy, bo to dla mieszkańców podstawowe połączenie z powiatem, czyli urzędem, szpitalem, wszelkimi instytucjami ważnymi dla mieszkańców. To także główna trasa naszej młodzieży studiującej w Olsztynie – wyjaśniała burmistrz. - Dlatego z radością przyjąłem informację, że możliwe stało się wydłużenie modernizowanego odcinka z ponad kilometra do dwóch. W ten sposób w granicach gminy Stawiski do poprawienia zostanie już tylko około 230 metrów drogi – mówiła burmistrz.

Kończony już fragment w rejonie skrzyżowania z drogą w kierunku Dzierzbi daje wyobrażenie, jak będzie wyglądała cała trasa Stawiski - Kolno (łącznie to 15 kilometrów). Gładka bitumiczna nawierzchnia, szerokość 7,5 metra, system odwadniania, wzmocnione pobocza i zjazdy.

- Dla systemu komunikacyjnego w regionie to połączenie spinające drogi wojewódzkie z krajowymi, w tym przypadku 61 i 63, jest niezwykle istotne – podkreślał wicemarszałek Olbryś. - To bezcenna alternatywa w razie jakiegokolwiek nieszczęścia. Jeszcze jednak brakuje.

aby taki standard jak na tym odcinku, był na jego całej długości. Myślę, że w ciągu trzech lat możliwe będzie sfinalizowanie tego zadania - zadeklarował wicemarszałek.

## **Zapomniana droga ożywa**

Droga wojewódzka 668, która prowadzi od Łomży do Osowca łączy powiaty łomżyński, grajewski i moniecki. Jest też jednym z ważniejszych szlaków prowadzących przez otulinę Biebrzańskiego Parku Narodowego do jego siedziby w Osowcu. - To w tej chwili najgorsza droga pod względem jakości nawierzchni ze wszystkich dróg wojewódzkich - nie ma wątpliwości wicemarszałek Marek Olbryś. Potwierdza jego opinię poseł Kazimierz Gwiazdowski, mieszkaniec tych stron.

Dopiero w tej kadencji samorządu województwa coś w tej sprawie zaczęło się zmieniać. Drogowcy intensywnie pracują już w Klimaszewnicy, dużej miejscowości między Radziłowem a Osowcem. - To długo i bardzo niecierpliwie wyczekiwana inwestycja przez mieszkańców i samorządy Radziłowa oraz sąsiednich gmin. Walczyliśmy o nią poważnie od 10 lat. Nie tylko dla komfortu – zaznaczył poseł. - Przy większych opadach robiły się tutaj jeziora, tak że nie można było przejechać samochodem osobowym. Determinacja mieszkańców, wkład finansowy samorządu na dokumentację, zrozumienie ze strony zarządu województwa i Sejmiku, wsparcie Ministerstwa Infrastruktury i wreszcie jest! To inwestycja za ponad 9 milionów – chwalił poseł Gwiazdowski.

Jak poinformował Krzysztof Barbachowski, wicedyrektor Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, prace trwają na odcinku około 900 metrów przez Klimaszewnicę, a ich kluczowym elementem jest gruntowna przebudowa mostka na rzeczce, noszącej taką samą nazwę jak miejscowość. - Będą także korygowane łuki drogi, powstanie system odprowadzania wody, nowe chodniki - dodał

nowe odcinki – buduje.

To pierwszy etap. W przyszłym roku będzie kolejny i całe przejście przez Klimaszewnicę będzie odpowiedniej jakości. Ale droga 668 od Przytuł do Osowca (z Łomży do Jedwabnego i dalej do Przytuł została w ostatnich latach gruntownie przebudowana) to jeszcze około 30 kilometrów kiepskiego lub bardzo kiepskiego szlaku.

Mirosław Hanczaruk, drugi wicedyrektor PZDW, zapowiada jeszcze w tym roku remont nawierzchni na około kilometrowym odcinku między Przytułami a Radziłowem. Poseł Kazimierz Gwiazdowski wskazuje, że jest też dokumentacja dotycząca odcinka od przejazdu kolejowego w Osowcu w stronę Klimaszewnicy.

- Jesteśmy zdeterminowani, aby najpierw zrobić przeprawę mostową w Klimaszewnicy, a potem etapami całą drogę od Łomży do Osowca, Myślę, że to kwestia trzech, czterech lat. To przecież rejon wielkich producentów mleka, ale także ruchu turystycznego. Dolina Biebrzy przyciągająca turystów i przyrodników jest przecież naszą wizytówką. Myślę, że z tych wszystkich względów przebudowa drogi 668 jest bezdyskusyjna – podsumował wizytę wicemarszałek Marek Olbryś.

MG/red.art